

Szkoła sędziowania

Anna Siekierska

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka

W ostatnich latach polscy hodowcy wyraźnie dostrzegają znaczenie, jakie mają wystawy z udziałem bydła mlecznego dla rozwoju krajowej hodowli. Tylko w ubiegłym roku w sezonie wiosenno-letnim, typowym okresie wystawowym w Polsce, odbyło się ponad 20 wystaw regionalnych. Największe wystawy to prestiżowa, choć organizowana zaledwie od sześciu lat Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego oraz mająca już długą tradycję Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych, na której ekspozycja bydła mlecznego jest jedną z największych. W tym roku nie odbędzie się Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego, natomiast w dniach 12-15 września odbędzie się XXV Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Poznaniu, zdecydowano bowiem, że te dwie wystawy będą organizowane naprzemiennie, co dwa lata.

Warto sobie uświadomić kilka najważniejszych zadań realizowanych poprzez wystawy. Głównym celem współcześnie organizowanych wystaw jest pokazanie na ringu ideału hodowlanego, określonego w programie genetycznego doskonalenia danej rasy. Podkreślanie zalet zwierzęcia zbliżonego do wzorca rasy daje hodowcom obraz osobnika doskonałego. W ten sposób wystawa stanowi ważny wyznacznik kierunku, w którym mają postępować zmiany i doskonalenie rasy. To także okazja do konfrontacji założeń programów hodowlanych ze stanem faktycznym.

Prezentacja przez hodowcę zwierząt na ringu jest dla niego jedyną i najlepszą formą publicznego pokazania swojego stada i dorobku hodowlanego. Ta forma promocji całej gałęzi hodowli i jednocześnie każdego uczestniczącego hodowcy znajduje też odbicie w powstawaniu dobrych kontaktów handlowych, a niezrządkiem już zauważalne jest bezpośrednie przełożenie udziału w wystawie na ceny materiału hodowlanego.

Nie sposób pominąć możliwości, jakie stwarzają wystawy dla podniesienia stanu wiedzy wystawców i zwiedzających. Obecność najlepszych hodowców i najwartościowszych okazów bydła jest świetnym pretekstem do przeprowadzenia szkoleń i seminariów, podczas których świadomość hodowlana hodowców wzbogaca się o nowe doświadczenia o dużym znaczeniu praktycznym. Niemały jest społeczny aspekt wystaw, pobudzających do zdrowej rywalizacji w gronie hodowców, ale także dających osobom innych profesji wyobrażenie o trudzie hodowców bydła mlecznego. Podziw, szacunek i zrozumienie ich pracy powoduje, że z dumą traktują możliwość uczestniczenia w wystawie, zwłaszcza o zasięgu ogólnokrajowym. Dla hodowców to także okazja do oderwania się od monotonii dnia codziennego, ich święto, czas refleksji oraz inspiracji i nabrania motywacji do dalszej pracy.

W ciągu minionych dwóch lat zauważalny był ogromny postęp w jakości, przygotowaniu i prezentowaniu bydła na ogólnopolskiej i krajowej wystawie. Taką opinię wyrażali zagraniczni obserwatorzy, odwiedzający nasze najbardziej prestiżowe wydarzenia hodowlane. Sędziowie z różnych krajów Europy, zapraszani przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów

Mleka do sędziowania na naszych największych wystawach, są zaskoczeni poziomem prezentowanego bydła i z zadowoleniem komentują ten stan na ringu. Dobra opinia o naszej hodowli idzie w świat. Wiele osób podziwia tempo, w jakim zbliżyliśmy się do europejskich standardów wystawowych.

Najważniejszym i jednocześnie najbardziej ekscytującym wydarzeniem na wystawie jest dzień wyceny bydła: wyłanianie czempionów, wiceczempionów i superczempionów. J. Lee Majeski, naukowiec polskiego pochodzenia z Uniwersytetu Stanowego w Maryland, w bardzo obrazowy sposób oddał istotę tego, co dzieje się wówczas na ringu: „Wystawa jest jak lekcja, a sędzia na ringu jest jak nauczyciel za katedrą”. Bez wątplenia cała publiczność i wszyscy wystawcy są wpatrzeni w sędziego, a każdy pragnie zdobyć w tej rywalizacji jego najwyższe uznanie. Nie sposób nie zauważyć, jak niezwykle odpowiedzialna jest rola sędziego.

W takich krajach, jak Włochy, Francja czy Niemcy przyjęte jest, że na wystawach różnych szczebli sędziami są, oprócz selekcjonerów, także sami hodowcy. Istnieją tam szkoły sędziowania, w których hodowcy zdobywają i doskonalą swoje umiejętności. Zapraszani do sędziowania na wystawach regionalnych – aplikują tę wiedzę w praktyce. Najwyższym dowodem uznania przez związek jest skierowanie hodowcy na europejskie warsztaty harmonizujące sędziowanie. Tak rodzi się sędzia z uprawnieniami międzynarodowymi, świetny „towar eksportowy” i reklama dla rodzimego środowiska hodowlanego.

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka stale pracuje nad tym, aby zbliżać się do europejskiej normalności. Prowadzi w tym celu cykl szkoleń dla hodowców, dotyczących sędziowania na wystawach bydła mlecznego. Kandydatów do odbycia szkolenia wyłaniają regionalne związki hodowców, na wnioski Zarządu PFHBiPM. Znajduje w tym wsparcie czołowych ośrodków hodowlanych, mających duże doświadczenie i wielokrotne sukcesy wystawowe, które do takich szkoleń przygotowują i udostępniają wystawowej jakości stawki zwierząt oraz aranżują miniwystawy, niezbędne do przeprowadzenia praktycznych ćwiczeń. Warunki, w jakich odbywają się ćwiczenia ze zwierzętami są znakomite. Hodowcy biorący udział w kursie otrzymują specjalnie z tej okazji opracowane i wydane przez Federację materiały szkoleniowe, będące przewodnikiem i kompendium wiedzy o sędziowaniu na wystawach bydła mlecznego.

Odkrywanie tajników sędziowania zawsze rozpoczyna się poznaniem i usystematyzowaniem wiedzy dotyczącej oceny typu i budowy bydła mlecznego. Hodowca, będąc sędzią, musi prezentować wysoki poziom wiedzy merytorycznej na temat znaczenia poszczególnych partii anatomicznych dla wysokiej produkcji i długiego życia krowy. Często odnosi on swoje doświadczenia w prowadzeniu stada do tego, co widzi na ringu.

W ostatnim dwudziestolecu opracowano w Europie procedury ringowe, stąd wycena bydła mlecznego na wszystkich europejskich wystawach odbywa się podobnie. Sędzia musi znać i umieć zastosować na ringu odpowiednie procedury, w zależności od warunków wytworzonych przez organizatorów. Ważnym ich elementem jest współpraca z asystentem, który na ringu spełnia określone zadania.

Europejska szkoła sędziowania sformułowała też zalecenia dotyczące norm zachowania się sędziego przed wystawą, podczas sędziowania na ringu oraz po oficjalnej wycenie. Taki kodeks etyczny sędzia musi mieć w przysłowiowym „jednym palcu”.

Równie ważną umiejętnością sędziego, jak właściwe uszeregowanie zwierząt w linii głównej i wyłonienie zwycięskich

okazów, jest prawidłowe uzasadnienie dokonanej oceny. Sędzia musi biegłe posługiwać się fachową terminologią związaną z pokrojem krowy i w sposób komunikatywny przedstawić publiczności swoją logikę wyboru zwierząt na najwyższe pozycje. Talent i klasę sędziego poznaje się także po tym, czy przy podsumowaniu ustawienia stawki stosuje się do przyjętych dla tej części sędziowania zasad.

Szkolenia przebiegają w trybie seminarium połączonego z zajęciami praktycznymi. Wiadomości przekazywane na wykładach tego samego dnia są zastosowane praktycznie pod-

czas ćwiczeń ze zwierzętami. Wszyscy uczestnicy szkolenia zgodnie twierdzą, że równie trudne jak samodzielne uszeregowanie zwierząt jest ustne uzasadnienie oceny. Każdy hodowca biorący udział w szkoleniu otrzymuje po jego zakończeniu certyfikat uprawniający do asystowania sędziemu oraz udziału w kolejnych szkoleniach wyższego stopnia. Polska Federacja ma nadzieję w najbliższych latach wykształcić w polskiej szkole sędziowania kadrę hodowców-sędziów, dorównujących wiedzą i umiejętnościami hodowcom z innych krajów Europy.

Programy hodowlane w ogrodach zoologicznych – wybrane aspekty na przykładzie kilku gatunków ptaków

Katarzyna Przybylska, Jan Mazurkiewicz

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Wiele ogrodów zoologicznych i akwariów na całym świecie zaangażowanych jest w różne programy hodowlane. Wspólnie próbują osiągnąć postawione przed nimi jako uczestnikami cele, z nadrzędnym, jakim jest ochrona zwierząt *ex-situ*, która wspomaga ochronę *in-situ* poprzez zasoby demograficzne i genetyczne. Ogrody zoologiczne, uczestnicząc wspólnie w programach hodowlanych, dążą do posiadania populacji stabilnych demograficznie i zdolnych do reprodukcji, chociażby takich, które w minimalnym stopniu zapewniłyby ich przetrwanie. Celem ochrony *ex-situ* jest właściwe zarządzanie populacjami, które obejmuje: sterowanie demograficzne (monitorowanie stanu liczebności, wieku, struktury socjalnej i płciowej), sterowanie genetyczne (dokładne ustalenie przynależności systematycznej, unikanie braku różnorodności genetycznej, a także unikanie skutków inbrodu), opiekę weterynaryjną i hodowlę [7].

Stwierdzono, że liczba instytucji uczestniczących w programie nie wpływa na sukces hodowlany, ale oddziałuje na zwiększenie procentu spełnionych celów. Programy, w których uczestniczy mniej instytucji nie spełniają celów związanych ze zwiększeniem liczby potomstwa, natomiast te z większą ilością uczestników spełniają je; zdarza się, że przekraczają liczbę młodych osobników uwzględnianych w planach. Inna zależność dotyczy związku dużej ilości instytucji biorących udział w programie z większym sukcesem transferu zwierząt między instytucjami [2].

Populacje objęte programami powinny być dość liczne, najczęściej jest to około kilkuset osobników. Jednak tak naprawdę wszystko zależy od gatunku: jego różnorodności genetycznej

(gatunek o większej różnorodności może przetrwać w mniejszej populacji) i długości generacji. Populacje *ex-situ* będą zdolne do samodzielnego przetrwania, jeśli ich liczebność pozwoli na utrzymanie 90% różnorodności genetycznej populacji wyjściowej przez 100 lat (zasada 90/100). Aby zachować różnorodność genetyczną zwierząt, powinny one być utrzymywane w kilku ogrodach zoologicznych. Osobniki najmniej spokrewnione ze sobą i posiadające dużo rzadkich alleli powinny być kojarzone ze sobą, pozwalając tym samym na wyrównanie udziału założycieli, a co za tym idzie, zwiększając różnorodność genetyczną populacji w następnych pokoleniach. Dodatkowo zaleca się oddziaływanie na siebie metapopulacji, czyli populacji *ex-situ*, dzikich populacji oraz włączanie genów znajdujących się w bankach genów. W przyszłości transfer pomiędzy metapopulacjami ma się odbywać nie tylko dzięki transferowi zwierząt, ale np. tylko gamet [7].

Zarządzanie populacją i tworzenie planów hodowlanych opiera się m.in. na prowadzonych księgach rodowodowych zwierząt, co pozwala uniknąć niepożądanych skutków kojarzenia. Informacje przechowywane są w bazie danych ISIS (International Species Information System), a wartość MK (Mean Kinship) określa, jakie jest średnie spokrewnienie danego osobnika z innymi osobnikami w populacji, dzięki czemu wiadomo jaka jest wartość hodowlana danego osobnika [8]. Osobnik mający wysoką wartość hodowlaną – posiadający więcej rzadkich alleli, będzie spokrewniony z mniejszą ilością osobników w populacji, a jego wartość MK będzie niska.

Nadrzędną organizacją tworzącą i zarządzającą programami hodowlanymi (ESB) jest AZA (Association of Zoos and Aquariums), założona w 1924 roku. Dodatkowo każdy kontynent ma swoją organizację formułującą zalecenia dotyczące zarządzania populacją. W przypadku Europy jest to EAZA, tworząca plany dla europejskich programów hodowlanych EEP [9, 10].

W Poznańskim Ogrodzie Zoologicznym ptakami objętymi programami hodowlanymi są między innymi: orłosęp brodaty (*Grypaetus barbatus barbatus*), bielik olbrzymi (*Haliaeetus pelagicus*) i pelikan kędzierzawy (*Pelecanus crispus*). Orłosęp brodaty i pelikan kędzierzawy włączone są do programu EEP, a bielik olbrzymi do programu ESB, który posiada międzynarodowe księgi hodowlane i koordynatorów na szczeblu międzynarodowym [11].

Gatunki i podsumowanie efektów ich hodowli na każdy rok zostaje umieszczone w EAZA Yearbook. Można tam znaleźć takie informacje, jak: stan populacji na dzień 1 stycznia danego